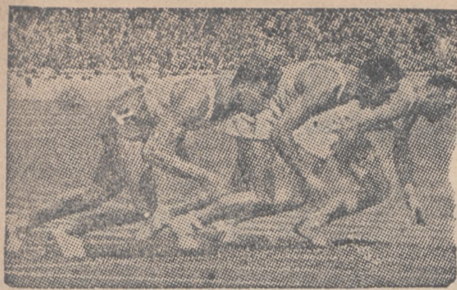
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 31 marca 1947 | Nr. 26 (139)

Dalsze sensacje w lidze czeskiej

Victoria (Pilzno) zwycięża Slavię

Praga, 30. III. 3-cie koło mistrzostw piłkarskich ligi czeskiej przyniosło znów wielką niespodziankę. **Leader tabeli i najpoważniejszy kandydat na mistrza, Slavia, pokonana została 3:4 przez Victorię** (Pilzno), która wydostała się obecnie aż na 4-te miejsce w tabeli za Slavią (25 pkt. — 16 meczów), Spartą (20 pkt. — 14 meczów) i Kladnem (19 pkt. — 15 meczów), od którego dzieli ją zaledwie gorszy stosunek bramkowy. Victoria prowadziła w meczu ze Slavią do przerwy 4:2.

Równie nieoczekiwanym był remis Sparty 1:1 ze Ziliną oraz porażka Kladna 0:2 ze Židenicami. Pozostałe wyniki: **A. S. O.—Sl. Ostrava 3:1, Bata—Victoria Žižkov 4:0, Jednota—Bratislava 3:2.**

Polska — Anglia 15 maja w Krakowie

PZT komunikuje, że zawody o Puchar Davisa między Polską a Anglią odbędą się — zgodnie z losowaniem i w myśl porozumienia z Angielskim Związkiem Tenisowym — w dniach od 15 do 17 maja 1947 r. w Krakowie, na kortach K. S. „Cracovia".

Anglicy trenują przed spotkaniem z Polską o Puchar Davisa

W Hamilton na Bermudach jest obecnie rozgrywany turniej tenisowy o mistrzostwo Bermudów, z udziałem najlepszych tenisistów angielskich, przygotowujących się do meczu o Puchar Davisa z Polską.

Wyniki mistrzostw:

Mac Knight (USA) — Carter (Anglia) 7:5, 4:6, 6:3. Porażka Cartera, którego „rozstawiono" w turnieju, była dużą niespodzianką; Mottram (Anglia) — Lerse (Bermudy) 6:0, 6:0; Barton (Anglia) — Wardman (Berrudy) 6:1, 6:2; ćwierćfinały: Mac Niel (USA) — Mac Knight (USA) 6:1, 7:5; Mottram (Anglia) — Gil Hall (USA) 6:4, 3:6, 6:2; Cochell (USA) — Paish (Anglia) 6:3, 6:0; Barton (Anglia) — Abrams (USA) 9:7, 13:11. Amerykanin zmarnował 5 setowych piłek.

Półfinały: Mac Neil (USA) — Mottram (Anglia) 6:3, 6:2, 2:6, 6:8, 6:2; Cochell (USA) — Barton (Anglia) 6:3, 6:3, 9:7.

Polscy delegaci do Międz. Komitetu Olimp.

Ostatnie zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego zdecydowało wysunąć kandydatury **ambasadora Polski w Londynie Jerzego Michałowskiego, dyr. Dep. Prasy M. S. Zagr. gen. Wiktora Grosza, prof. dr Jerzego Lotha i dr Kazm. Matuszewskiego,** dyrektora BGK na delegatów Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Po zaznajomieniu się PUWF i PW oraz Prezydium Państwowej Rady z propozycjami PKOl, kandydatury zostana przesłane do MKOl, który wybierze spośród wymienionej czwórki dwie osoby na stałych delegatów Polski.

Cambridge wygrał tradycyjny wyścig na Tamizie

Londyn, 29 marca (Obsługa wł.). Największym wydarzeniem sportowym Londynu były w sobotę regaty ósemek, rozegrane na Tamizie pomiędzy załogą uniwersytecką Oxford i Cambridge. Zawody te odbywają się co roku od 1829 r. Rok rocznie ściągają one setki tysięcy widzów nad brzegi Tamizy, sympatie swe wyrażając chorągiewkami jasno-niebieskimi (barwy klubu Cambridge) lub ciemno-niebieskimi (uniwersytet w Oxford).

Regaty odbyły się na długości 7 km. Oba brzegi Tamizy zajęły — jak co roku — setki tysięcy widzów, mężczyzn, kobiet, dzieci.

W biegu sobotnim załoga Cambridge prowadziła od startu i po pierwszym kilometrze wszyscy byli przekonani, że zwycięży. Po drugim kilometrze załoga Oxfordu usiłowała nadrobić stracony teren. Jednak przy wielkim łuku rzeki Cambridge powiększył przewagę i odniósł ostateczne zwycięstwo w czasie 23,04 min.

Załoga Cambridge zwyciężyła, wyprzedzając przeciwnika o odległość kilku łodzi. Było to więc przytłaczające zwycięstwo na 7-kilometrowej trasie.

Szczęśliwe zwycięstwo:

Wisła—Polonia (Świdnica) 3:2 (1:0)

Niezasłużony remis

Cracovia—RKU 2:2 (2:1)

OMAL NIE SENSACJA W PIERWSZYM MECZU LIGOWYM! Nieznana szerszemu ogółowi drużyna mistrza Dolnego Śląska **prowadziła w meczu z Wisłą,** na jej terenie do 69 minuty meczu 2:1 i zanosiło się na to, że zejdze z boiska jako zwycięzca. Z przebiegu gry, a raczej ściśle mówiąc za zdecydowanie i ambitną, popartą dobrym przygotoawniem kondycyjnym i szybkością oraz nieustępliwością w walce grę **gościom należał się wynik remisowy.** To, co w pierwszej chwili przemawiało na niekorzyść Polonii, mianowicie rozegranie 5-ciu ciężkich meczów mistrzowskich w ciągu ostatnich dwóch tygodni — to, okazało się dużym handicapem drużyny dolnośląskiej, która do pierwszego meczu w eliminacjach Klasy Państwowej **stanęła już w pełni formy.** Wisła zaś grała typowy pierwszy mecz sezonu, **gdzie z kondycją jeszcze jest bardzo słabo, a z bojowością i „animuszem" jeszcze słabiej.** Nie lepiej też było z dyspozycją strzałową — **po prostu unikano odpowiedzialności za strzał,** a wyjątek pod tym względem, **Gracz strzelał z reguły o metry za wysoko. Gracz powinien był mecz rozstrzygnąć już w 33 min. drugiej połowy, gdy przy stanie 2:2 znalazł się sam na 5 metrów** przed bramką z Andrzejewskim i... **STRZELIŁ BRAMKARZOWI W RĘCE.**

W ogóle — w końcowym kwadransie zawodów wydawało się, że **bramka „Polonii" jest „zaczarowana".** Napastnicy Wisły **„bili wprost w bramkarza"** z najbliższej odległości; że przy tym Andrzejewski „zna swoje rzemiosło" i obronił kilkaroć w kapitalny sposób — a wypady szybkich i decydujących się na strzał napastników Polonii mogły zostać ukoronowane jeszcze jedną bramką — tedy... w sumie **mecz przypominał żywo mecz Wisły z imienniczką dzisiejszego przeciwnika, Polonia warszawską** z jesieni ub. roku. I zdaje się, że Wisła będzie miała „pecha" do przeciwników, o tej nazwie (Polonia). **A ma ich w swojej grupie aż 3!**

Chyba, że szybko poprawi się formą i da zastrzyk świeżej krwi specjalnie do napadu.

Składy drużyn i przebieg gry.

WISŁA: Jurowicz (Smolarek) — Filek I, Wapiennik II — Łyko, Legutko, Wapiennik I — Giergiel, Jachowski, Artur, Gracz, Cisowski.

POLONIA: Andrzejewski — Szymański, Henzok — Anioł, Dzierżok, Żiżka — Kusz, Kierysz, Majcher, Markowski, Maniura.

Po kilku minutach wzajemnych „badań" zyskuje **Wisła zbyt łatwo prowadzenie, gdy w 8-ej minucie dyktuje sędzia rzut karny** przeciw Polonii za faul Anioła na Graczu przy rzucie wolnym, bitym przez Giergiela. „Poszkodowany" strzela płasko w prawy róg bramki i pierwsza bramka gotowa.

Ambitni Ślązacy nawiązują zupełnie równą walkę ze swoim przeciwnikiem, a ich lotne i groźne skrzydła stwarzają często zamieszanie pod bramką Wisły. **W 10-tej minucie omal nie pada wyrównanie:** po centrze Kusza Majcher strzela ostro na bramkę Wisły — Jurowicz z trudem odbija, piłkę otrzymuje Maniura i wydaje się, że umieści ją w siatce, lecz Filek i Jurowicz ratują na korner. **W 10 minut później również po centrze prawoskrzydłowego Majcher strzela z woleja, mijając ustawicznie cel.** Ataki Wisły, która w międzyczasie przegrupowała swój kwintet ofensywny przerzucając Gracza na prawego a Jachowskiego na lewego łącznika rażą brakiem wykończenia. Po ładnej kombinacji Artur — Gracz — Jachowski — **Artur strzela ten ostatni z najbliższej odległości w ręce bramkarza;** za chwilę znów ostry strzał Giergiela paruje Andrzejewski, a w kilka senkund później celny strzał Gracza pod poprzeczkę wybija na korner. **Na 11 minut przed przerwą traci Wisła Jurowicza, który w zamieszaniu podbramkowym doznaje kontuzji i opuszcza boisko, ustępując miejsce rezerwowemu Smolarkowi.** Tuż przed przerwą jeszcze raz popisuje się Andrzejewski obroną bliskiego strzału Artura.

Tych, co oczekiwali, że Wisła wzmoże po przerwie tempo i rozprawi się gładko z przeciwnikiem, **spotkał zawód natychmast.** Po szybkim ataku Polonii, przeprowadzonym prawą stroną, **defensywa Wisły „fabrykuje samobójcza" bramkę.** Animuje ona Polonistów i dodaje im sił oraz wiary w skuteczność swoich poczynań, a peszy i załamuje Wisłę. Wykorzystuje to przeciwnik i **W 3 MINUTY PÓŹNIEJ PO ŁADNYM ATAKU LEWĄ STRONĄ PROWADZI 2:1. Był to popisowy numer strzelecki środkowego napastnika Polonii, Majchera.** Mimo swej technicznej przewagi nie może Wisła długo sforsować tyłów przeciwnika. Nie pomaga nowe przegrupowanie napadu, w którym **Gracz obejmuje rolę kierownika,** Artur prawego łącznika, a Cisowski lewego, podczas gdy Jackowski przechodzi na skrzydło. **Obrona Polonii wkracza ostro i zdecydowanie** i nie pozwala powolnym napastnikom Wisły dojść do strzału. W 69 minucie decyduje się Gracz na solowy przebój. W chwili, gdy minął obronę przeciwnika pada „podcięty" z tyłu, za co sędzia dyktuje drugi rzut karny przeciw Polonii. „Jedynastkę" egzekwuje pewnie Gracz. **2:2.**

Teraz zaczyna się walka o zwycięstwo. Wisła ma wiele szans na uzyskanie go, lecz — jak powiedziano na wstępie — niezaradność napastników i dobra postawa defensywy Polonii z Andrzejewskim na czele **odraczają moment rozstrzygnięcia aż do 86 minuty zawodów,** kiedy to po rzucie wolnym, bitym przez Cisowskiego uzyskuje **Gracz w zamieszaniu podbramkowym zwycięskiego goala.**

Kontrataki Polonii przynoszą jej jeszcze dwa rzuty wolnego z przedpola bramkowego oraz rzut jeden niewyzyskany rzut rożny. **W ostatniej minucie meczu Smolarek przepiękną robinzonadą broni bliską główkę Markockiego, ratując tym samym oba punkty dla swych barw.**

Przechodząc do oceny zawodników trzeba przede wszystkim wyróżnić **Andrzejewskiego** w bramce Polonii oraz jego kolegów **Szlenzoka** w obronie, **Żiżkę** w pomocy oraz **Majchera, Kusza i Maniurę** w napadzie. Na tych zawodnikach widać „szlif" dobrych drużyn.

W drużynie Wisły wszyscy grali poniżej swych możliwości, nie popełniając jednak rażących błędów.

Jeśli idzie o sędziego, to zarzucić by mu można jedynie pewną pochopność w podyktowaniu karnego. **Trzeba jednak pamiętać o tym, że sędzia w danej chwili znajdował się najbliżej „miejsca wypadku" i widział dokładnie przewinienie, odnosi się wrażenie, że bez „pomocy" faula trudnoby było wyjść Polonii obronną ręką z tej sytuacji.** Poza tym sędzia **Jędrzejczyk zasłużył na b. dobrą notę.**

Jak zremisowała Cracovia

O ile sympatycy Wisły przeżywali przed południem gorące chwile, a opuszczali boisko zadowoleni, że ich drużyna wywalczyła dla siebie cenne punkty, o tyle **zwolennicy Cracovii nie mieli powodu do zadowolenia.** Przeciwnik Cracovii zdołał bowiem wywieźć z Krakowa jeden punkt mistrzowski, **na który nie zasłużył jeśli idzie o obiektywne porównanie sił.** Sosnowiczanie przewyższali bowiem Cracovię jedynie w kondycji i starciu, jednakowoż ulegli wyraźnie w technice i taktyce oraz w zrozumieniu gry zespołowej. Gracovia, która do tych zawodów wystąpiła bez Glimasa z Jabłońskim I. w roli obrońcy popełniła zwłaszcza po przerwie kardynalny błąd pozwalając gościom skupić się na jednej połowie.

Zamiast „rozprzestrzenić" grę wyciągając przeciwnika częściej na swoją połowę, napastnicy i pomocnicy Cracovii gnieździli się na przedpolu karnym przeciwnika, gdzie **gąszcz nóg utrudniał operacje.** Drugim kardynalnym błędem **było przyjęcie od gości systemu półgórnej gry,** w której lotni i lepsi kondycyjnie Sosnowiczanie zdobywali przewagę.

RKU mając w 8-mej minucie po przerwie zdobyte wyrównanie cofnął początkowo do pomocy lewoskrzydłowego Hurasa — w chwilę potem Cereka a wreszcie pod koniec i Skwarka tak, że ofensywę przeciwnika Cracovii w ostatnich kilkunastu minutach tworzyło 2 graczy a to Siech i **Słota.** Ten był najlepszym z całej piątki. Bardzo dobrym był także prawoskrzydłowy RKU Siech rzadko zatrudniony w pierwszej połowie.

W drużynie Cracovii **ciężar gry dźwigala przez cały czas meczu linia pomocy.** Opadła ona pod koniec wybitnie na siłach i wówczas Gędłek i Jabłoński I. musieli ratować nieraz w groźniejszych sytuacjach. W napadzie Świst poza dobrą centrą, z której padła bramka był prawie że nie widoczny, — równie słabo wypadł tym razem Dycjan mający zbyt wielki respekt przed twardą grą obrony przeciwnika, a tylko **Różańkowski i Bobuła** wznieśli się czasami na lepszy poziom.

Składy drużyn: **CRACOVIA: Rybicki — Gędłek, Jabłoński I. — Mazur, Parpan, Jabłoński II. — Świst, Zastawniak III., Dycjan, Różankowski I., Bobula.**

RKU: Maj — Wiśniewski, Burkatyk — Zieliński, Tomecki, Stokowski — Siech, Cerek, Słota, Skwarek, Huras.

Przebieg gry: RKU rusza z miejsca do ofensywy i uzyskuje już w pierwszej minucie róg, po którym Jabłoński zawinia rzut wolny. W kontrataku za faul na Świście dyktuje sędzia rzut wolny przeciw RKU. W 5-tej minucie Dycjan wychodzi z piłką przed obrońców i strzela z bliska obok słupka. W dwie minuty później Rożankowski bije z daleka na bramkę RKU, piłka przechodzi aż na drugą stronę do startującego Śwista, który z najbliższej odległości strzela wprost w ręce bramkarza. Sosnowiczanie wyzyskując swoją szybkość próbują przebojów, w których groźny jest zawsze Słota. Po 20-tu minutach gry Cracovia opanowuje pole i **zdobywa w 27-mej minucie pierwszą bramkę przez Różankowskiego, który odbitą od poprzeczki centrę Śwista kieruje w siatkę.** W 2 minuty później bramkarz RKU wybija z trudem daleką bombę Bobuli na korner. Po kornerze bitym przez Bobulę piłkę **zdobywa Zastawniak i umieszcza po raz drugi w siatce przeciwnika.** W 7 minut później **ma Bobula doskonałą sposobność podwyższenia wyniku,** gdy z otrzymaną od Różankowskiego piłką idzie do środka — lecz strzela w aut. Lepiej natomiast powodzi się gościom, którzy zdobywają w 42 min. pierwszą bramkę przez Słotę; dobija on odbitą od poprzeczki piłkę po strzale Tomeckiego.

Po przerwie już w pierwszej minucie traci RKU sposobność do wyrównania. Czyni to natomiast za 7 minut, gdy **po centrze Siecha, Skwarek główką zmusza Rybickiego po raz drugi do kapitulacji.** Odtąd goście grają już **wybitnie defensywnie i „na czas".** Cracovia zaś nie ma szczęścia i... musi „odstąpić" przeciwnikowi jeden cenny punkt mistrzowski. Nie pomaga **„bombardowanie" bramki** — na nic zdają się dobre sytuacje (Świst) — RKU broni się dzielnie a w miarę zbliżania się końca zawodów aż do „przesady skutecznie". Na minutę przed końcem zawodów dochodzi do kontrowersji między **doskonałym sędzią Romanowskim** a obrońcą RKU, w wyniku której **zawodnik musi opuścić boisko** o kilkadziesiąt sekund wcześniej, niż jego koledzy, którzy na ramionach swych wiernych kibiców, przybyłych ze Sosnowca, wędrują do szatni.

hs)

Wysoka przegrana Garbarni

Warta—Garbarnia 5:0 (2:0)

Poznań 30 marca (Tel. wł.). **Wicemistrz Polski grając na swym terenie pokonał krakowską Garbarnię,** a zwycięstwo zawdzięcza w pierwszym rzędzie doskonałej grze ataku w której **Gendera, Czapczyk i Smólski** wybili się na plan pierwszy. W Garbarni **zawło[illegible] obrony,** a jakkolwiek bramkarz **Jakubik spisywał się bardzo dobrze,** to jednak zmuszony był pięć razy wyjąć piłkę z siatki, gdzie posłali ją: **Czapczyk** (2), **Gendera, Podeszwa i Skrzypniak.**

Mecz stał pod znakiem ciągłej przewagi miejscowych; krakowianie mieli tylko okresy — zresztą krótkie — kiedy nawiązywali równą walkę z przeciwnikiem, nie mogli jednak sforsować dobrej obrony Warty: **Weissa i Dusika.** Ponadto Krystkowiak w bramce był niezawodną instancją. Pomoc Garbarni grała dobrze przez pierwszych 20 minut gry, kiedy utrzymywał się jeszcze wynik bezbramkowy — później coraz bardziej opadała na siłach i pod koniec meczu „pływała" wyraźnie. Jej środkowy, **Łasiewicz, dobry w defenzywie nie umie podawać do przodu** — toteż jego vis a vis przewyższał go o klasę pod tym względem. Boczni pomocnicy Garbarni trzymali się kurczowo tyłów, co było zrozumiałe wobec ciągłego niebezpieczeństwa ze strony skrzydeł Warty. W ataku Garbarni leka strona: Rakoczy-Ignaczak groźniejsza od prawej — środkowy Nowak **pilnowany pieczołowicie według planu** „strategicznego" Warty, **sam niewiele mógł zdziałać.** Dwa strzały z dalszej odległości świadczyły jednak o dużej klasie.

Wysokie zwycięstwo miejscowych nad przeciwnikiem, z którym tu liczono się poważnie, przyjęła widownia poznańska z wielkim entuzjazmem. Widzów zebrało się około 10.000.

Polonia (W-wa)—Skra 5:1 (0:1)

Częstochowa, 30. III. (tel. wł.) Mistrz Polski w piłce nożnej rozpoczął sezon mistrzowski meczem w Częstochowie, gdzie przez pierwszą połowę **był gorszym od Skry.** Warszawiacy dali sobie narzucić styl gry, odpowiadający gospodarzom, którzy grając w tym okresie z niesłychaną ambicją, zdobyli prowadzenie przez Bulskiego w 10 min. gry. Doskonały bramkarz Polonii, **Borucz,** nie mógł w porę interweniować, gdyż był zasłonięty.

Wynik 1:0 na korzyść Skry utrzymał się do przerwy, w czasie której w szeregach Polonii nastąpiło przegrupowanie. **Szczepaniak z obrony przeszedł na środek napadu,** a jego miejsce zajął Pruski. Zmiana ta wyszła na dobre mistrzowi Polski. W 11-tej minucie po przerwie zdobył bowiem Szczepaniak wyrównującą bramkę, a 7 minut później prowadzenie 2:1. Te dwie bramki spowodowały, że Polonia odnalazła wreszcie siebie i zastosowawszy **taktykę krótkich, dokładnych podań, opanowała niepodzielnie boisko, zdobywając dalsze bramki przez: Ochmańskiego** (głową) w 21 min., **Sularza** (po wolnym bitym przez Szczepaniaka) w 33 min. i **Szczepaniaka** (najpiękniejszą bramkę dnia daleką bombą z 30 m odległości) w 41 min. Przy dwóch bramkach, a to piewszej i czwartej nie popisał się bramkarz Skry, **Boronicki.** W zwycięskim zespole oprócz niezawodnego Szczepaniaka wyróżnili się: **Gierwatowski** w obronie i **Brzozowski** na środku pomocy; u pokonanych. obrońca **Bąkowski,** pomocnicy **Serdak i Kołodziejczyk i Langer** w napadzie. Ten ostatni **grał tylko 32 minuty,** gdyż uległ kontuzji w zderzeniu ze Szczepaniakiem i opuścił boisko, nie powracając już do końca gry.

Sędziował sprawiedliwie **Bartyzel** (Kraków).

Gedania—Grochów 6:3 (5:1)

Warszawa, 30. III. (tel. wł.) Na pierwszy mecz mistrzowski w Warszawie przybyła drużyna gdańska, która pokonała zasłużenie zespół Grochowa, wykazujący w stosunku do roku ubiegłego znaczny spadek formy. W tych warunkach wyrażano ogólnie żal, że obok Polonii nie gra w eliminacjach do Klasy Państw., Legia. Byłaby ona dała sobie radę z ambitną drużyną Gedanii, w szeregach której widzieliśmy kilku zaawansowanych piłkarzy, wśród nich doskonałego pomocnika **Rycherta.** Bardzo dobrze grali również łącznicy **Adamczyk i Tesakowski,** strzelcy 5-ciu bramek. Szóstą bramkę dla zwycięzców strzelił **Falow.** Dla Grochowa bramki zdobyli: **Szulc** (2) i **Ruszkowski.**

ŁKS—Czuwaj 3:0 (1:0)

Przemyśl, 30. III. (tel. wł.) Pierwszy mecz eliminacyjny do Klasy Państwowej wzbudził w Przemyślu olbrzymie zainteresowanie, potęgujące się jeszcze tym, że przeciwnikiem miejscowego Czuwaju był **jeden z zeszłorocznych finalistów mistrzostw piłkarskich Polski.**

Mecz miał przebieg żywy i interesujący. Rutynowany ŁKS zyskał w pierwszych 20-tu minutach meczu dość **znaczną przewagę** i zaznaczył ją bramką zdobytą w tym okresie (12 min.) przez **Barana,** który wyzyskał nieporozumienie między obrońcami. Po 20 minutach gra się wyrównała, a **pod koniec pierwszej połowy miejscowi mieli więcej z gry.** Napastnicy ich nie potrafili jednak wykorzystać nadarzających się sposobności do zdobycia bramki.

Po przerwie ŁKS narzucił z miejsca żywsze tempo i zepchnął Czuwaj do defenzywy. Bramki w tym okresie padły ze strzałów **Barana** (rzut wolny za rękę obrońcy), oraz z dalekiego strzału **Sidora** (30 min.)

Sędziował dobrze **Szymański** (Kraków).

AKS—Radomiak 3:1 (1:1)

Radom, 30. III. (tel. wł.) Lepsza kondycja i lepsza dyspozycja strzałowa Chorzowian dała im cenne zwycięstwo nad ambitną drużyną gospodarzy, z której wyróżnili się: **Czachor i Grądziel** (strzelec jedynej bramki). Bramki dla AKS-u zdobyli: **Spodzieja** (2) i **Pytel.**

RKS Szombierki—RKS (Poznań) 4:2 (2:0)

Katowice, 30. III. (Tel. wł.). Robotnicza drużyna prowadziła w tym meczu 4:0 i zaczęła wówczas niepotrzebnie lekceważyć sobie przeciwnika, co spowodowało utratę 2 bramek w końcowych minutach gry. Strzelcami ich byli **Białas i Polka,** najlepsi zawodnicy drużyny poznańskiej. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Czypionka** (2), **Kapan i Fuchs.**

Lublinianka—P. K. S. Szczecin 4:0 (3:0)

Szczecin, 30. III. (tel. wł.) Mimo własnego terenu musiał PKS uznać wyższość Lublinianki, mającej w pierwszej połowie gry znaczną przewagę.

Dwa razy po 10:6
zwyciężają bokserzy polscy Szwedów

Wizyta bokserów Szwecji w Polsce przyniosła im dwukrotną identyczną przegraną 6:10. Pierwszy raz walczyli z pełną naszą reprezentacją w Łodzi, (dokładne sprawozdanie dajemy poniżej), natomiast w drugim spotkaniu w Gadańsku w dniu wczorajszym, przeciwnikiem ich była rezerwowa reprezentacja Polski, występująca pod nazwą Polska Północna. Że i tam przegrali 10:6, należy to już do miary wybitniejszego sukcesu.

Ahneloew, najlepszy bokser szwedzki, przegrywa z Chychłą

Sukces gdański jest dużo cenniejszy niż zwycięstwo w Łodzi. Spotkanie to wykazało nam, iż polski boks ma w swych szeregach utalentowanych zawodników, którzy potrafią odnosić cenne zwycięstwa nad najlepszymi zawodnikami innych krajów. Do takich należą Chychła, który pokonał najlepszego boksera Szwecji Ahnelöwa, Skierka, Stasiak, Szymura jest naszym jednym z najmocniejszych punktów, i udział jego w naszej reprezentacji zawsze doskonalę wpływa na pozostałych, a tym bardziej młodych.

Zwycięstwa odnieśli w Gdańsku:

Stasiak w w. muszej nad Personem,
Skierka w lekkiej nad Blomem,
Chychła w półśredniej nad Ahnelöwem,
i Szymura w ciężkiej nad Sundinem.

Dwa punkty bez walki zdobył Antkiewicz w w. piórkowej, z powodu niestawienia się do walki szwedzkiego zawodnika.

6 punktów straciliśmy przez Czarneckiego w w. koguciej, który przegrał z Ahlinem, Sobczaka w średniej pokonanego przez Karlssona i Borga z Fridellem.

Jak walczono w Łodzi

Zwycięstwo drużyny polskiej w Łodzi było znacznym sukcesem, jednak należy przyznać szczerze, że w dużej mierze było ono wypadkową szczęścia naszej drużyny.

Walka w wadze półciężkiej pomiędzy Szymurą a Fidellem w wypadku, gdyby w meczu tym uznawano wynik remisowy, powinna była się skończyć dla Polaka w najlepszym wypadku nierozstrzygniętą. Szwed był przez wszystkie rundy odrobinę lepszym od Szymury, który w tym meczu zawiódł na ogół. Miłą niespodziankę natomiast sprawił Klimecki, wygrywając przekonywująco swoją walkę z Sudinem, która w rezultacie przypieczętowała zwycięstwo Polski.

Po meczu łódzkim, jeden z najlepszych znawców boksu tak w Polsce, jak w Europie, **redaktor Al. Reksza,** tak ocenił wynik przebiegu meczu i zawodników:

> „Mecz stał na dobrym poziomie, a zwycięstwo Polski, będące zarazem jednym z najlepszych wyników po wojnie uznać trzeba w równej mierze za zasłużone i szczęśliwe. Szwedzi reprezentują wysoki poziom, bardzo dobrą szybkość, dobre wyrobienie techniczne i błyskawiczny refleks. Spośród nich za najlepszego uważam reprezentanta wagi koguciej Ahlina, a w dalszej kolejności Ahnelöva i Karlssona. Z Polaków najlepiej wypadł Kolczyński, walczący po raz 16-ty w reprezentacji Polski, tylokrotny też zwycięzca, na drugim miejscu stawiam Grzywocza mimo przegranej, a trzecią lokatę przyznaję Klimeckiemu".

Ta opinia red. Al. Rekszy najlepiej charakteryzuje mecz i zawodników.

Szczegółowe wyniki z przebiegu walk przedstawiają się następująco:

w. musza:

Persson—Bazarnik

Po wyrównanych dwóch pierwszych rundach silny pięściarz Polak posłał w trzeciej rundzie Perssona na deski do 7-miu. Wytrzymały i twardy Szwed wstał jednak i mimo zamroczenia wytrzymuje rundę do końca, przegrywając na punkty.

W. kogucia:

Ahlin—Grzywocz

Była to walka dwóch równych przeciwników, w której Szwed wykazał nienaganną gardę i duże wyrobienie techniczne.

Walka ta zakończyła się nieznacznym zwycięstwem Szweda na punkty.

W. piórkowa:

Pahmp—Woźniakiewicz

W dwóch pierwszych rundach tempo walki było znakomite, a w trzeciej wyraźnie osłabło. W pierwszej i drugiej rundzie posłał Polak swojego przeciwnika dwukrotnie na deski, co zupełnie wystarczyło do zdobycia potrzebnej dla zwycięstwa przewagi punktowej, potwierdzonej zresztą i w trzeciej rundzie.

W. lekka:

Blom—Gorączniak

Po raz pierwszy, walczący w reprezentacji polskiej Gorączniak uległ rutynowanemu Szwedowi, dzięki czemu wynik spotkania po czterech walkach brzmi: 4:4.

W. półśrednia:

Ahnelöv—Olejnik

Przez wszystkie trzy rundy przeważał młody 20-letni Szwed, górując pod koniec trzeciej rundy wyraźnie nad opadającym z sił Olejnikiem. **Dzięki temu zwycięstwu Szwedzi zdobyli po raz pierwszy i jedyny prowadzenie 6:4.**

W. średnia:

Wspaniale walczący Kolczyński pokonał — nie bez trudu zresztą, doskonałego Szweda, zastosowawszy rozumną taktykę obrabiania dolnych partii przeciwnika w dwóch pierwszych rundach i przechodząc w trzeciej do żywiołowego natarcia. W walce tej szczęście sprzyjało Szwedowi, gdyż w trzeciej rundzie był już do 6-ciu na deskach, a w ostatnich sekundach gong uratował go od k. o.

W. półciężka:

Fridell—Szymura

Po na ogół nieciekawej walce, szczęśliwe zwycięstwo odniósł Szymura.

W. ciężka:

Sudin—Klimecki

Klimecki sprawił miłą niespodziankę, wygrywając ostatnią walkę i ujawniając w niej znane swoje zalety, m. in. kolosalną ambicję.

Ogłoszenie zwycięstwa Polaka, a tym samym zwycięstwa z różnicą czterech punktów dla Polski wywołało szalony entuzjazm na widowni, w której blisko 4.000 zebrało się w hali spor-

Juniorzy Wisły zwyciężają juniorów Cracovii w pływaniu 46:42

Zawody pływackie juniorów Wisły i Cracovii, zakończyły się zwycięstwem Wisły 46:42. Spotkanie to wykazało dobry poziom narybku dwóch najlepszych drużyn krakowskich. Walka prowadzona była bardzo zacięcie, szczególnie w biegach sztafetowych. Poza programem odbyły się biegi dziewcząt i panów, oraz biegi „sprawności" pływackiej.

WYNIKI:

25 m stylem dowolnym niestowarzyszonych (do lat 13):

1) Piętniewicz 0:20,4, 2) Zdziechowicz, 3) Proszowski.

50 m styl. dowol. dla niestowaszyszonych:

1) Bajek I 0:43, 2) Bajek II 0:48, 3) Oprych 1:20.

100 m styl. dowol. juniorów konk. mecz.:

1) Kękuś I (Wisła) 1:11, 2) Kornicki (Cr) 1:11,2, 3) Woźniak (Cr).

100 m styl. klas. juniorów (konk. meczowa):

1) Juchowski (W) 1:37,5, 2) Grzgorczyk (W),

100 m styl. grzb. juniorów (konk. meczowa):

1) Kita (Cr) 1:31, 2) Kękuś II (W), 3) Gabrych (Cr).

50 m styl. dowol. juniorów (konk. meczowa):

1) Ciężki (W) 0:32,4, 2) Niedźwiecki (Cr), 3) Dębicki (Cr).

ZZK (Łódź)—Orzeł (Gorlice) 2:0 (1:0)

Łódź, 30. III. (Tel. wł.). Pierwszy mecz eliminacyj do Klasy Państwowej na terenie Łodzi przyniósł widowni, która w liczbie 8000 zjawiła się na boisku duże rozczarowanie. Obie drużyny **nie wykazały walorów do ekstraklasy piłkarstwa polskiego,** grając chaotycznie, bez tempa i na słabym poziomie. Najlepszym zawodnikiem miejscowych był bramkarz, **Depczyński,** który w 2 wypadkach wykazał swą klasę.

Bramki padły w 15 min. przed przerwą i 35 min. po przerwie. W obu wypadkach strzelcem był **Kmin.**

Polonia (Bytom)—ZZK Ognisko (Siedlce) 9:1 (1:1)

Bytom, 30. III. (Tel. wł.). Drużyna siedlecka sprawiła **w pierwszym okresie gry miłą niespodziankę nawiązując równą walkę z Polonią** Po przerwie jednak opadli goście ze sił i gospodarze zdobyli wówczas 8 bramek, które dały im najwyższy cyfrowy wynik pierwszej niedzieli mistrzostw. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: **Kaźmierczak** (4), **Szmidt** (3) i **Matjas.** Dla Ogniska jedyną bramkę zdobył **Pietrzak.**

Rymer—Tęcza (Kielce) 2:1 (2:0)

Rybnik, 30. III. (tel. wł.) Zamiast meczu mistrzowskiego rozegrały drużyny Rymera i Tęczy spotkanie towarzyskie, gdyż W. G. i D. Śl. OZPN-u nakazał rozegranie „eliminacyjnego" meczu pomiędzy **WMKS a Rymerem** o prawo reprezentowania Śląska w elim. do Klasy Państwowej. Mecz ten odbędzie się w nadchodzą-

Udały rewanż krakowskich zapaśników

Kolejowy KS (Poznań)—RKS „Legia" 9:17

Występ zapaśników poznańskiego RKS-u zakończył się tym razem zwycięstwem krakowskiej Legii. Wynik 17:9, jakkolwiek bardzo wysoki, odzwierciedla dość wiernie układ sił i przebieg walk. Obie ósemki wyrównane, bez słabych punktów, tak że poziom walk zadowolił widzów w zupełności.

Wyniki walk:

Waga kogucia: Mistrz Polski Gibas (L) pokonał jednogłośnie na punkty Grządzielewskiego 3:1.

W w. piórkowej: spotkał się III Mistrz Polski Kasich (P) z Rychtą. Starzy ci zawodnicy idą do walki bardzo ostrożnie. Dopiero w 3 minucie Rycha wykonuje wspaniały chwyt, jednak podobnie jak i kilka następnych, na kraju maty. Wynik 2:1 dla Legii.

W w. lekkiej spotkało widzów rozczarowanie. Od wicemistrza Polski Jakubowicza (P) spodziewano się bowiem czegoś więcej aniżeli pokazał w walce z Nawałką, który zdaje się jest na drodze do odzyskania swej przedwojennej formy. Zwyciężył Jakubowicz na punkty 2:1.

W w. półśredniej stoczono dwie walki. Pierwsza między **Grossem** (L) a **Cegielskim** (P) miała przebieg dramatyczny. Szala zwycięstwa chyliła się to na stronę poznaniaka, to na stronę Grossa. Ostatecznie walka ta zakończyła się zwycięstwem zawodnika Legii 2:1. Druga walka przyniosła zdecydowane zwycięstwo zawodnikowi Legii Zmarsowi nad znanym zawodnikiem poznańskiego KKS-u Mielczakiem.

Pierwsze zwycięstwo przez położenie przeciwnika miało miejsce dopiero miejsce w wadze średniej. Odniósł je w 5 minucie wicemistrz Polski **Radoń** (L) nad Winowskim. Winowski posiada walory groźnego zapaśnika, toteż zwycięstwo **Radonia** było żywo oklaskiwane przez publiczność. Również wspaniałe zwycięstwo odniósł w wadze półciężkiej mistrz Polski, Bajorek (L), który położył Nowaczyka w 10 minucie. **W walce tej Bajorek jeszcze raz zademonstrował swoją klasę nad bardzo silnym przeciwnikiem.** Ostatnią walkę stoczył Pięta (P) z Ruskiem (L). **Walka ta zakończyła się zwycięstwem Pięty** w 5 minucie.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach kierownika sekcji Włodka, **bardzo dobra.** Sędziowali bez zarzutu na punkty Leitgeber (Poznań) i Zatorski Kraków. Na macie T. Włodek.

IKS—Wisła 12:4

Wrocław, 30 marca (Tel. wł.). Przy olbrzymim zainteresowaniu odbył się dziś mecz bokserski między krakowską Wisłą a miejscowym I. KS. **Mecz zdecydował o 5-tym i 6-tym miejscu w grupie.**

Drużyna krakowska przyjechała bez **Natkańca.** Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem I-go K. S. w stosunku 12:4. Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy wrocławscy). **Wagi od muszej do ciężkiej:** Kuranda pokonał wysoko na punkty Dudzika, **Szymonowicz** wypunktował Lipińskiego, Miszczuk przegrał do **Gromali.** (Pierwsze dwa starcia wygrał krakowianin. Trzecią rundę wygrał Miszczuk, ale nie mógł nadrobić straconych punktów), **Waluga** pokonał na punkty Didułę, **Horboń** wypunktował Matułę, **Bäcker** znokautował Koluta w pierwszej rundzie, **Ciećwierz** pokonał na punkty Żbika.

Grzegórzecki—Podgórze 2:2 (1:0).

B klasa drużyna Grzegórzeckiego **odniosła sukces,** uzyskując wynik remisowy w spotkaniu z Podgórzem na jego boisku.

Do przerwy więcej z gry ma Grzegórzecki, który w tym czasie uzyskuje jedyną bramkę przez **Dąbrosia.**

Po przerwie gra staje się bardziej wyrównaną i nteresującą; w perwszym kwadransie padają bramk, a to: dla Grzegórzeckiego ze strzału **Kosteckiego,** a dla Podgórza ze strzałów **Hausnera i Mazurka.** Dalsze wyniki obu drużyn celem podwyższenia wyniku pozostają bez rezultatu. Na wyróżnienie z Podgórza zasługują: **Malec, Danek, Feret i Hausner.,** a z Grzegórzeckiego **Dopler, Gaczoł, Smerek, Dąbroś i Kierach.**

Sędziował b. dobrze p. Budziaszek.

Szczakowianka—Fablok 4:3 (2:0)

Chrzanów, 30. III. (tel. wł.). Na inaugurację sezonu piłkarskiego w Chrzanowie rozegrano zawody towarzyskie pomiędzy Fablokiem i Szczakowianką. Przyniosły one zasłużone **zwycięstwo Szczakowiance,** dla której strzelcami bramek byli: **Wadowski II i E. Stadler** (po dwie). Dla pokonanych goale zdobyli: **Szubert i Palik.**

Tarnovia—Resovia 4:0 (3:0)

Tarnów, 30. III. (tel. wł.). Drugim meczem Tarnovii w tym sezonie był mecz przeciwko Resovii, która przyjechała do Tarnowa w swoim najsilniejszym składzie. Gracze tarnowscy wykazują wspaniałą formę, uporali się stosunkowo gładko ze swoim przeciwnikiem, mając zwłaszcza po przerwie zdecydowaną przewagę. W tym okresie doskonały bramkarz gości **Gwizdek** ochronił drużynę rzeszowską od daleko wyższej porażki.

W Tarnovii wyróżnili się **Roik III i Pirych I** w napadzie, oraz **Kozioł.** Bramki zdobyli: **Pirych I, Pirych II, Kokoszka** (z karnego) i **Roik** (z karnego). Oba rzuty karne podyktowane zostały za ręce obrońców.

Sędziował dobrze **Podlaski.**

Korona—Skawinka 3:1 (1:1)

Rozegrany w Skawinie mecz towarzyski przyniósł zwycięstwo **lepszej technicznie i kondycyjnie drużynie Korony,** dla której strzelcami byli: **Stańcowicz II., Śliwa i Grabiec.** Dla pokonanych honorowy punkt zdobył **Dziedzic.** Sędziował b. dobrze **Proszel.**

Walne Zbromadzenie **KS OM TUR Kobierzanka** po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrało nowy Zarząd klubu: prezes honorowy — **Basista,** prezes czynny — **Górnisiewicz,** wiceprezesi — **Macała, Nowak,** sekretarz — **Mądry,** zastępca: **Kuś** Stefan, **skarbnik** — Wcisło, gospodarz — **Kuś** Franciszek, zastępca: Sekuła Wincenty, kierownik sekcji piłki noż. — **Białek,** członkowie zarządu — **Bochenek, Białek** St., **Drabik, Szczypczyk, Nowak,** komisja rewizyjna — **Adamczyk, Spuła, Wójcik, Markiewicz, Kloc.**

Jedną z najważniejszych uchwał, jakie powziął nowowybrany zarząd, to dokończenie budowy własnego boiska sportowego.

Walne zebranie sekcji tenisowej K. S. Cracovia odbędzie się w czwartek, tj. 3-go kwietnia, o godzinie 16.30 w lokalu przy ul. Smoleńsk 16. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Kobieta a sport

Współudział kobiet w licznych zawodach i mityngach, urządzanych przez najróżnorodniejsze towarzystwa sportowe, jest zjawiskiem nie budzącym dziś u nikogo zdziwienia — i co szczególniejsze — taka **„sportwoman“** w dwudziestym wieku nie razi już nikogo bezpretensjonalnością w ubiorze czy szorstkością manier. Przy kierownicy szybkiego automobilu czy na grzbiecie niespokojnego konia, czy z włosami (oczywiście w miarę skróconymi), wciśniętymi pod kask lotniczy, czy z nartami, przyczepionymi do zwinnych i silnych stóp, czy to z wiosłem, czy rakietą tenisową w dłoni, kobieta nie zatraca swego wdzięku, o ile ma to wrodzone, a nawet rozwija go dzięki niezwykłym ewolucjom, jakie z natury rzeczy z wszelkimi sportami są związane.

Poświęcanie się sportowi przez kobiety nie jest zresztą wymysłem nowszych czasów; nie można też powiedzieć, aby ono było pozą, czy czymś innym w rodzaju przejściowej mody, czy zjawiskiem dnia. Starożytni Grecy, a zwłaszcza Spartanie, którzy na pierwszym miejscu **stawiali piękność ciała**, o czym świadczy wspaniały rozwój helleńskiego rzeźbiarstwa posągowego, **kładli szczególny nacisk na ogólny fizyczny rozwój ciała dziewcząt za pomocą racjonalnego systemu gimnastyki.** Sposób ten nie miał jedynie na celu wykształcenie muskułów, jak w dziedzinie atletyzmu, lecz harmonijny rozwój całego ciała. Skakanie, bieganie i taniec stanowiły w tym część najważniejszą. Już wówczas strój dziewcząt był bardzo krótki i wygodny (przed dwoma tysiącami lat!).

W wiekach średnich dbałość o fizyczny rozwój ciała osłabła; praktyki ascetyczne usuwały w kąt ćwiczenia cielesne. Atoli tradycja nie wygasła zupełnie; w okresie Renesansu życie kulturalne koncentruje się po dworach panów i rycerzy. Powstaje typ dworaka, od którego, o ile chodziło o zalety zewnętrzne, wymagano w ogóle zręczności i wybornej znajomości w sztuce jazdy konnej. Ćwiczeniom tym oddawały się oczywiście i kobiety ówczesne. Wszystkie zabawy, jakie odbywano **na wolnym powietrzu,** miały pewien związek ze sztuką jazdy konnej, a więc skakaniem i bieganiem do mety. Pływanie, zapaśnictwo, ale przede wszystkim taniec i jazda konna to sporty ówczesne. Gimnastyka uważana była za sztukę, a **Wiktor de Feltre wprowadził ją nawet do szkół we Włoszech jako przedmiot nauki.**

Szczególniej sławną z zabaw, mających na celu wyrobienie siły i zręczności stała się między innymi miastami **Ferrara,** gdzie szczególnie wyróżniały się kobiety przede wszystkim w ćwiczeniach piłką, w skakaniu i mocowaniu za pomocą liny. Kroniki ówczesne wspominają o nadzwyczajnych zawodach wioślarskich, jakie miały miejsce w Ferrarze. O palmę pierwszeństwa walczyły kobiety z miasta **Comacchio w obecności papieża Klemensa VII.**

Specjalny urok miało zawsze dla kobiet polowanie. Łowy, nawet niezbyt bezpieczne z oszczepem przeciw dzikim zwierzętom tak w starożytności jak i w wiekach średnich uprawiane były przez kobiety. Z czasem surowe te zwyczaje u kobiet uszlachetniły się i słodkie kasztelanki poszukały sobie spokojniejszych rozrywek. Z czasem znikła u kobiet niemal zupełnie żyłka do polowania, ale już znowu **na dworze Napoleona I po przewrotach rewolucyjnych podjęto na nowo tradycję łowów,** w których uczestniczyły kobiety. Za drugiego Cesarstwa odbywały się wielkie polowania z udziałem księżniczek i dam dworu cesarskiego w Compiegne i Fontainebleau.

Na dworze angielskim tradycje sportowe utrzymały się, a do rozwinięcia sportu wśród kobiet ze sfer wyższych przyczyniły się bardzo: **królowa Elżbieta i królowa Wiktoria,** same wyborne amazonki i zamiłowane zarazem w polowaniu.

Innym sportem ulubionym przez kobiety była szermierka; w tej dziedzinie odznaczyły się szczególniej aktorki francuskie **od M-le Maupin do Dejazety, od Rachel'i do Sary Bernhard. Cecylia Sorel brała lekcje szermierki od sławnego fechtmistrza Marignac'a.** Szermierka i zapasy wśród kobiet mają świetną tradycję jeszcze z czasów cesarstwa rzymskiego, mimo, że pisarz Juvenalis chłoszcze biczem satyry kobiety, które brały lekcje od gladiatorów. **W wieku Odrodzenia księżniczki, damy i panny dworskie chciwie brały udział w starciach z bronią, czasem nawet krwawych.** Mimo, że szermierka czy polowanie nie odpowiadały w zupełności sile fizycznej ani duszy kobiecej, osiągały one jednak niekiedy znakomite rezultaty.

Dziś można z zupełnym spokojem powiedzieć, że **nie ma sportu, w którym by kobieta nie brała udziału w mniejszym lub większym stopniu.** Nawet lotnictwo w okresie przed ostatnią wojną miało swoje liczne bohaterki. Między pierwszymi pilotkami aeroplanów spotykamy nazwisko **Miss Amelii Earhart, która dokonała samotnie przelotu przez Atlantyk i pobiła przy tym dotychczasowy rekord;** przeleciała ona bowiem ocean w najkrótszym dotąd czasie, przebywając 2026.5 mil morskich w 16 godzinach.

A turystyka górska, a pływanie? Przepłynięcie kanału La Manche przestało być chlubą mężczyzn, odkąd Gertruda Ederle dokonała tego samego czynu. A w sporcie kołowym, który szczególnie wielu zwolenników liczy we Włoszech, dzierżyła przed wojną palmę pierwszeństwa kobieta. A w dziedzinie tenisa więcej się czyta dziś nazwisk wybitnych kobiecych niż męskich, że wspomnimy tylko taką Zuzannę Lenglen lub naszą Jadwigą Jędrzejowską; podobnie skauting czy golf. Mniej natomiast kobiet poświęca się niebezpiecznemu z natury rzeczy i odpowiedzialnemu automobilizmowi, acz i tutaj następuje już przełom, wyrażający się w specjalnych raidach i wyścigach samochodowych pań. O ile idzie o narciarstwo, to w Polsce wybiły się na pierwsze miejsce, zwłaszcza w okresie przedwojennych zawodów polskie sportmenki, wśród których na naczelnym miejscu stała Loteczkowa ze swym potrójnym mistrzostwem Polski, Francji i Austrii.

Nakoniec, co się tyczy zapaśnictwa i boksu, to i ten liczy wiele zwolenniczek wśród kobiet, zwłaszcza we Włoszech, Francji, Anglii i Ameryce. Sportu te budzą jednak szczególniejsze zainteresowanie wśród kobiet raczej ze względów czysto psychologicznych. Widowiska, w których siła fizyczna i przemoc odgrywają główną rolę, wywierały zawsze szczególniejszy urok na wrażliwą duszę kobiety nawet subtelnej i rafinowanej i budziły jej podziw.

L. W.

Poziom sportu pływackiego w Polsce podnosi się twierdzi kpt. sport. PZP Broll

Przeprowadzone I powojenne mistrzostwa Polski w hali krytej w dniu 15 i 16 marca 1947 r. na pływalni Bytomskiej miały na celu stwierdzenie poziomu sportu pływackiego w Polsce w drugim roku powojennym oraz wykazanie żywotności klubów zrzeszonych w Polskim Związku Pływackim.

A jakkolwiek nie widzieliśmy wprawdzie na starcie tej elity pływackiej, jaka występowała w latach przedwojennych, to jednak stwierdzić należy, iż intensywna praca klubów nad podniesieniem poziomu naszych pływaków nie poszła na marne. Kluby, posiadające sprzyjające warunki rozwoju przez posiadanie wzgl. korzystanie z pływalń zimowych, wykazały na odbytych mistrzostwach Polski zdecydowaną przewagę. Mam tu na myśli **Pogoń** (Katowice), **Piast** (Gliwice), **Polonię** (Bytom) oraz **Elektryczność** (Warszawa).

Że końcowy wynik w ogólnej punktacji przyniesie zwycięstwo Pogoni katowickiej, tego niewielu się spodziewało. Porównując wyniki tegoroczne z wynikami roku 1939, tj. w czasie, kiedy pływactwo stało na najwyższym poziomie, stwierdzamy, iż przy wyrównanym poziomie obecnym **dochodzimy do wyników zwycięzcy** roku 1939. Poniższa tabela wykazuje jedynie wyniki finałowe mistrzostw Polski, nie uwzględniając wyników, jakie uzyskano w innych zawodach, **które w niektórych wypadkach są lepsze od podanych w tabeli.**

Jeżeli zawodniczki i zawodnicy zostaną otoczeni lepszą jak dotychczas opieką, to niewątpliwie odegrają poważniejszą rolę i w meczach międzypaństwowych, które projektuje Polski Związek Pływacki.

TABELA PORÓWNAWCZA WYNIKÓW PŁYWANIA

1947 15/16. 3. — Bytom 33 1/3 m		1939 19/20. 3. — Warszawa 25 m		1939 15/16. 7. — Bielsko 50 m	
PANOWIE					
100 m st. dowolnym					
1. **Ramola, Pol. Byt.**	1.05,5	1. Białyński, Legia	1.05,8	1. **Bocheński AZS**	**1.02,4**
2. Nogaj, Pog. Kat.	1.09,5	2. Kuncelmann KML	1.07	2. Jędrysek TPG	1.05,9
3. Zguda, El. W. Wa.	1.10,8	3. Bojowy, Legia	1.08.6	3. Szreibman Mak.	1.05,1
200 m st. dowolnym					
1. **Ramola, Pol. Byt.**	2.29	1. Jędrysek TPG	2.29,3	1. **Jędrysek TPG**	2.25,8
2. Czuperski Śl. W. Wa.	2.43,7	2. Kuncelman KML	2.30	2. Kuncelmann SKL	2.29,2
3. Kałuża, Pog. Kat.	2.44	3. Białyński Leg.	2.34,6	3. Feuereisen Hak.	2.30,2
400 m st. dowolnym					
1. Ramola, Pol. Byt.	5,27	1. **Jędrysek TPG**	**5.23,5**	1. **Jędrysek TPG**	5.14,8
2. Strzyzik TPG	5.57	2. Zubowicz, Leg.	5.42,3	2. Białyński Leg.	5.28,4
3. Kałuża, Pog.	5.57,6	3. Cypel PZL	5.46	3. Zubowicz Leg.	5.33
10 m st. klasycznym					
1. Szołtysek Pog.	1.22,6	1. **Heidrich, Dąb**	**1.17**	1. Heidrich, Dąb	1.20,1
2. Krause, Piast	1.24	2. Rusin PKTP	1.21	2. Kot III P. Lw.	1.22
3. Brzozowski El.	1.24.6	3. Woźnicki BZK	1.23	3. Rusin PKTP	1.22,7
200 m st. klasycznym					
1. Krause, Piast	3.07	1. **Heidrich, Dąb**	**2.52,4**	1. Heidrich, Dąb	2.52,8
2. Szołtysek, Pog.	3.09	2. Rusin PKTP	3.00	2. Kot III P. Lw.	2.57,8
3. Kieczka Pog.	3.11,2	3. Woźnicki	3.03,4	3. Iwanowski PZL	3.01.6
100 m nawznak					
1. Wąs, Pog.	1.19,2	1. Kumant MKL	1.18,7	1. **Kumant PZL**	**1.16,2**
2. Langer, Piast	1.20,2	2. Jastrzębski AZS	1.19,8	2. Zemyr, Pog. Lw.	1.19,6
3. Kowalski, Crac.	1.21.2	3. Kowalski, Crac.	1.21	3. Jastrzębski AZS	1.22,2
Sztafeta 3×100 m					
1. **Pogoń Katowice**	**3.52**	1. P. Z. L., W. Wa.	3.47,5	1. Dąb, Katowice	3.48,8
2. Polonia, Bytom	3.53	2. Dąb, Katowice	3.49,8	2. PZL, W. Wa.	3.50,2
3. Piast, Gliwice	4.01.7	3 Legia Warsz.	3.55,5	3. Legia, Warsz.	3.54,8
Sztafeta 4×200 st. dowolnym					
1. **Polonia, Bytom**	**10.32,5**	1. Legia, W. Wa.	10.40	1. Legia, Warsz.	10.34.5
2. Pogoń, Katowice	10.37	2. T. P. Gisz.	10.59,3	2. AZS, Warsz.	10.37,4
3. T. Pływ. Gisz.	11.26,6	3. PZL Warszawa	11.03	3. T. P. Giszowiec	10.58
PANIE					
100 m st. dowolnym					
1. Madejówna, Pog.	1.27,0	1. Dawidowicz, Hak.	1.18,2	1. **Kratochwil AZS**	**1.15,4**
2. Liszkówna, Piast	1.27,2	2. Halierówna, Kat.	1.21,3	2. Dawidowicz, Hak.	1.16,3
3. Szmidtówna, Piast	1.29,3	3. Fonfarówna. Kat.	1.28	3. Materówna, Dąb	1.22,6
400 m st. dowolnym					
1. Madejówna, Pog.	7.01,7	1 Dawidowicz, Hak.	6.39,2	1. **Kratochwil, AZS**	**6.25**
2. Liszkówna, P. Gl.	7.04.6	2 Materówna, Dąb	6.55,7	2. Dawidowicz, Hak.	6.32
3. Pawlik. Polonia	7.23	3 Hallierówna, Kat.	7.07,7	3. Pasterówna, Hak.	6.45,8
100 m st. klasycznym					
1. Wójcicka, Pol. Byt.	1.41,1	1. **Bolówna, Kat.**	1.36,5	1. Kandlówna, Mak.	1.38,3
2. Hulokówna, Piast	1.41,6	2. Kowalska, ŁKS	1.43,6	2. Szumiłowska	1.38,4
3. Miklasówna, San	1.43,6	3. Kandlówna, Hak.	1.45	3. Madejówna, Strz.	1.41,4
200 m st. klasycznym					
1. Hulokówna, Piast	3.33,4	1. **Bolówna, Kat.**	**3.23**	1. Giętkówna, Sok.	3.34,8
2. Wójcicka, Pol. Byt.	3.33,9	2. Kowalska, ŁKS	3.39,8	2. Wójcicka, Pol.	3.38
3. Miklasówna, San	3.42,8	3. Kandlówna Hak.	3.39,8	). Sosnowiczówna	3.42,1
100 m nawznak					
1. Kokotówna, Pog.	1.40.2	1. **Fonfara, Katow.**	**1.29,2**	1. Banaszewska	1.32,4
2. Neblówna, Pog.	1.40,8	2. Pastorówna, Hak.	1.41	2. Dawidowicz	1.32,5
3. Szulcówna, San	1.50,2	3 Gosdawówna	1.44,5	3. Fonfara	1.34,4
Sztafeta 3×100 m					
1. Pogoń, Katowice	4.54.0	1. **Kat. Tow. Pływ.**	**4.33**	1. Hakoah, Bielsko	4.37,2
2. Piast, Gliwice	4.58,6	2. Hakoah, Bielsko	4.49	2. AZS Warszawa	4.59,4
3. San, Poznań	5.18,3	3. Łódzki Kl. Sp.	5.05	3 Kat Tow Pływ.	4.42,8
Sztafeta 4×100 m st. dow.					
1. Piast, Gliwice	6.19,9	1. Kat. Tow. Pływ.	5.52,5	1. **Hakoah, Bielsko**	**5.47,7**
2. Pogoń, Katowice	6.33	2. Hakoah, Bielsko	6.07	2. Kat. Tow. Pływ.	5.56,5
3. **Polonia, Bytom**	**6.39,1**	3. **Pogoń, Katowice**	**6.48,5**	3. **AZS W. Wa.**	**6.06**

Legitymacje WF i PW upoważniają do wejścia na imprezy

Wojewódzki Urząd WF i PW Kraków, podaje do wiadomości wszystkim klubom i towarzystwom sportowym, że legitymacje wolnego wstępu, na wszystkie imprezy sportowe urządzane na terenie województwa krakowskiego, muszą być honorowane w całej rozciągłości, bez względu na to, kto dane zawody urządza.

Nadmienia się, że wyżej wspomniane legitymacje muszą posiadać fotografię właściciela i są ostemplowane okrągłą pieczęcią z godłem państwowym.

40-lecie S. N. P. T. T.

Sekcja Narciarska Pol. Tow. Tatrzańskiego, obchodząca w tym roku czterdziestolecie swojej działalności, przygotowuje jubileuszowy obchód w Zakopanem przy dużym poparciu i bardzo przychylnym stanowisku Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. W tych dniach delegaci Sekcji w towarzystwie prezesa Pol. Związku Narciarskiego dra Aleksandra Bonieckiego udali się do dyrektora P. U. W. F. Kuchara, przedstawiając program jubileuszu i prosząc o poparcie. Ponieważ jubileusz jest jednocześnie uczczeniem zamordowanego przz Niemców znakomitego sportowca, Bronisława Czecha, dyrektor Kuchar ofiarował Sekcji jako dar P. U. W. F. artystycznie wykonany portret Czecha, oraz 100 par nart do rozdania młodzieży należącej do Sekcji jako klubowi, który wychował tego świetnego narciarza. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się 7 kwietnia zawodami sportowymi, których program zostanie wkrótce ogłoszony. Dnia 1 kwietnia odbędzie się uroczystość narciarska rozpoczęta położeniem kamienia węgielnego pod nowe schronisko na Hali Pysznej w miejsce spalonego przez Niemców. Schronisko będzie nazwane imieniem Bronisława Czecha. Wieczorem odbędzie się rozdanie nagród oraz rozdanie owych 100 par nart, połączone z częścią artystyczną. Dnia 12 kwietnia nastąpi wieczornica narciarska, podczas której zasłużone dla narciarstwa osobistości oraz zasłużeni członkowie Sekcji otrzymają honorowe dyplomy. Sekcja narciarska zaprosiła do czwórmeczu wszystkie polskie kluby narciarskie.

„Film Polski" zamierza przybyć na jubileusz ze swoja ekspedycją i filmować krótkometrażówkę. W biurze Sekcji Narciarskiej wystawiono projekt nowego schroniska, podany przez inż. arch. Hannę Tolwińską-Górską. Projekt budzi zainteresowanie i bardzo się podoba.

Drobiazgi kieleckie

KIELCE. — Dla propagandy sportu piłkarskiego w miastach i osiedlach, w których do tej pory nie ma klubów piłkarskich, przewiduje Kielecki OZPN zorganizowanie w sezonie bieżącym szereg zawodów propagandowych.

W najbliższych dniach zgłoszą akces do Kieleckiego OZPN-u cztery nowopowstałe kluby piłkarskie, a mianowicie: HKS **„Czuwaj“** (Busko), KSOSP **„Płomień“** (Pińczów), KS **„Alarm“** (Chmielnik) oraz KS OMTUR **„Naprzód“** (Ćmielów). Kluby te rozpoczną rozgrywki w kl. „C".

Do Kieleckiego OZTS-u zgłosił swój akces jako 17 klub, HKS **„Start“** z Jędrzejowa. Rozegra on mistrzostwa w kl. „B" Kiel. OZTS-u.

Rezerwy klubów A-klasowych: Granatu, Ruchu, Partyzanta, Orlicza i SKS-u rozgrywać będą mistrzostwa w roku bieżącym w t. zw. „grupie rezerw" kl. „B" o mistrzostwo Kieleckiego OZPN. Rozgrywki rozpoczną się 20 kwietnia.

Staraniem Aeroklubu Kieleckiego, w Kielcach odbywa się **kurs szybowcowy,** w którym udział bierze **młodzież zorganizowana oraz szkolna jak również wielu członków Aeroklubu.** Kurs uzupełniony będzie zajęciami praktycznymi **w Pińczowie i Policbnie ad Kielce.**

WS PZPN mianował sędziami próbnymi z terenu Kiel. OZPN-u: **Jopowicza, Charabienia, Karwowskiego, Nawrockiego, Mazura, Staniewskiego** (Kielce) oraz **Karasia, Skrobota** (Suchedniów), **Wolnickiego** (Skarżysko), **Siemieniucha, Żółcińskiego, Sudwoja** (Ostrowiec).

Wydział Sędziowski Kiel OZPN **ufundował** dla drużyny grającej najbardziej fair **puchar.**

Na stanowisko referenta wyszkoleniowego Kieleckiego PZPN-u dokooptowany został przez Zarząd Kiel. OZPN-u p. Witold Chećko.

Dwa razy w miesiącu WS Kieleckiego OZPN-u urządza dla wszystkich sędziów rzeczywistych, próbnych i kandydatów wieczory dyskusyjne.

W najbliższym czasie ZS „Zeork" w Skarżysku rozpocznie budowę własnego boiska piłkarskiego.

WS PZPN mianował sędziami rzeczywistymi z terenu Kiel. OZPN: **P. Jędrzejczyka** i **M. Wiśniewskiego** (sędziowie międzyokręgowi), **St. Batorskiego, L. Trzaskę, J. Budźkę, Z. Sieradzkiego, J. Kałganowskiego** oraz **St. Skowrońskiego.**

Dla wszystkich klubów kieleckich, Zarząd Kiel. OZPN-u zorganizował zaprawę zimową pod kierownictwem Witolda Chećki i Bolesława Kaczmarskiego.

Klasa „A" Kieleckiego OZPN-u rozpoczyna **rozgrywki mistrzowskie 20 kwietnia b. r.** i ukończy je **1 czerwca** b. r. Mistrz Okręgu na r. 1947 walczyć będzie o wejście do Klasy Państwowej, począwszy od 22 czerwca. W rundzie jesiennej pozostało do rozegrania jeszcze 2 spotkania, a mianowicie SKS Starachowice zmierzy się z Partyzantem Kielce i Ruchem Skarżysko.

Skład kieleckiej „Tęczy" w rozgrywkach o wejście do Kl. Państwowej będzie wyglądał prawdopodobnie następująco: **Ksel, Stankiewicz, Zagórski, Arendarski, Sławiński, Janowski, Borcholski, Florczyk, Kulesza,** Zbroja, **Klimek.** Bierze się pod uwagę jeszcze: **Ziętala, Kwietnia, Wopteckiego, Charabienia, Majchrzyka, Schmeidla i Wydymusa.**

AEROKLUB GDAŃSKI

Założony w grudniu 1945 r. Aeroklub Gdański liczy obecnie 90 członków i 250 zgrupowanych w kołach afiliowanych do Aeroklubu. Ilość pilotów zgrupowanych w Aeroklubie wynosi 40 pilotów motorowych i ok. 100 pilotów szybowcowych. Aeroklub posiada 5 samolotów dwuosobowych typu Kukuruźnik. W r. ub. „wylatano" ogółem ok. 600 godzin w lotach motorowych i około 40 godz. w lotach szybowcowych. Najsilniej rozwiniętym kołem afiliowanym do Aeroklubu jest Akademicki Klub Lotniczy, powstały już w październiku 1945 r., liczący obecnie 150 członków, rekrutujących się ze studentów Politechniki Gdańskiej.

Klub zorganizował biblioteczkę lotniczą, urządza kursy pilotażu motorowego i szybowcowego oraz praktyczne kursy pilotażu szybowcowego. Klub urządza również pokazy lotnicze i odczyty. Na miesiąc czerwiec projektuje się serię odczytów z dziedziny lotnictwa, przeznaczonych szczególnie dla szerokich mas społeczeństwa.

Echa krakowskiej konferencji

Prezydium Państwowej Rady WF i PW przy Ministrze Obrony Narodowej rozesłało do Woj. Urzędów WF i PW okólnik (Nr. 6) nast. treści.

Podajemy do wiadomości odpis rezolucji z konferencji **specjalnej, zwołanej z inicjatywy Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie,** a stanowiącej oddźwięk na apele Państwowej Rady WF i PW do rad wojewódzkich. Na konferencji tej, **szerzej omówionej w Nr 14 „Startu"** z dn. 17. II. 47, **w której wzięli dział przedstawiciele Uniwersytetu Jagiell., Oświaty, W. F. i organizacyj którym leży na sercu przyszłość Polski,** zostały poruszone kapitalne **zagadnienia natury wychowawczej.**

*

Dobitnie wyrażone stanowisko wspomnianej konferencji nie wymaga komentarzy i znajdzie niezawodne zrozumienie nie tylko rad W. F. i P. W., ale i we wszystkich zakątkach społecznego życia Polski, przeto staje się koniecznym, by autorytatywny głos konferencji krakowskiej dotarł do wszystkich rad terenowych, dla których inicjatywa krakowskiej rady W. F. i P. W. służyć powinna jako wzór pokierowania uwagi rad na zagadnienia wychowawcze nie tylko szczegółowej ale i ogólnej natury.

*

Prezydium Państwowej Rady WF i PW żywi nadzieję, że myśli zawarte w krakowskiej rezolucji dadzą wojewódzkim radom WF i PW materiał do poczynań wychowawczych i do zaleceń dla rad niższych szczebli.

Uwaga uczestnicy konkursu!

Z uwagi na olbrzymią pracę porównywania wyniku kuponów z wynikami, uzyskanymi na boisku, która wobec rekordowej ilości nadesłanych kuponów, zajmie b. dużo czasu,

wyniki konkursu zamieścimy w numerze czwartkowym.

W numerze czwartkowym zamieścimy również

kupon konkursowy Nr. 2

na wyniki meczów do eliminacyj Klasy Państwowej, w dniu 13 kwietnia br.

W tym dniu grać będą:

RKS Szombierki—Skra w Chruszczowie,
Wisła—Polonia Bt. w Krakowie,
Motor—ZZK Ognisko w Białymstoku,
Polonia (Świdnica)—KKS Poznań w Świdnicy,
RKU—Radomiak w Sosnowcu,
Gedania—ZZK Łódź w Gdańsku,
Orzeł—Pomorzanin w Gorlicach,
AKS—Cracovia w Chorzowie,
Tęcza—Lublinianka w Kielcach,
Czuwaj—PKS Szczecin w Przemyślu,
Warta—Rymer w Poznaniu,
ŁKS—KKS Olsztyn w Łodzi.

Ze względu na częste skargi Czytelników zamiejscowych zwłaszcza, że na ich terenie nie ma dostatecznej ilości „Startu", co uniemożliwia nadesłanie większej ilości kuponów, podajemy, że

w takim wypadku należy przesłać do redakcji „Startu" wyniki, napisane na kartce, z załączeniem zł. 10 na każdy kupon który wypełniony zostanie w sekretariacie i dołączony do pozostałych.

Doskonałe wyniki włoskich szosowców

W międzynarodowym wyścigu kolarskim, jaki odbył się na trasie Zurych—Lozanna, wynoszącej 243 km, zwycięstwo odniósł Włoch Danacci, uzyskując czas 7.04.06 godz.

W wyścigu kolarskim na trasie Mediolan—San Remo z udziałem czołowych zawodników włoskich, francuskich i szwajcarskich, zwyciężył Bartali.

Wyścigi odbyły się w wyjątkowo złych warunkach atmosferycznych. Przez 110 km prowadził 35-letni Włoch Cecchi, by jednak na ostatnich kilometrach ustąpić miejsca Gino Bartaliemu, liczącemu lat 34.

Bartali osiągnął na 283 km dobry czas 8,33 godzin.

RKS GARBARNIA PRZYJMUJE WPISY NOWYCH CZŁONKÓW

Sekcja Pływacka przy RKS „Garbarnia" przyjmuje wpisy na członków, codziennie w godzinach od 10-tej do 16-tej w sekretariacie PZG Kraków, ul. Barska L. 89.

Sekcja Piłki Nożnej RKS „Garbarnia" przyjmuje zgłoszenia juniorów do piłki nożnej, codziennie w godzinach od 10 do 16 w sekretariacie PZG Kraków, ul. Barska L. 89.

Sekcja Żeńska RKS „Garbarnia" przyjmuje wpisy na członków codziennie w godzinach od 10 do 16 w sekretariacie PZG Kraków, ul. Barska L. 89.

Polska rozstawiona na Olimpiadzie w turnieju basketballu

Po dwunastu latach będziemy mogli zdyskontować w Londynie sukces naszych koszykarzy, odniesiony na Olimpiadzie berlińskiej. Zajęliśmy tam jak wiadomo — zaszczytne **4 miejsce wśród 21 narodów,** jako **najlepsi z państw europejskich.** Wyprzedziły nas tylko Stany Zjednoczone, Kanada i Meksyk, za nami zaś zostały takie potęgi jak wirtuozi basketballu Filipińczycy i Urugwaj. Dzisiaj, przez lata niewoli, odbiegliśmy wprawdzie daleko od takich możliwości, jednak okazało się, że wysiłek włożony wówczas w postawienie koszykówki polskiej na odpowiednim poziomie opłacił się sowicie.

Oto Polski Zw. Piłki Ręcznej otrzymał przed kilku dniami **z Międzynarodowej Federacji Basketballu** w Bernie wiadomość, że **w przyszłorocznym turnieju olimpijskim Polska, jako zdobywca czwartego miejsca na poprzedniej Olimpiadzie, będzie wraz ze Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Meksykiem rozstawioną na czele jednej z 4 grup.** Taka sytuacja zwiększa automatycznie nasze szanse zajęcia na Olimpiadzie londyńskiej jednego z lepszych miejsc.

A uzyskanie dobrej lokaty będzie napewno większą sztuką niż poprzednio. Podniósł się w międzyczasie nie tylko poziom gry, ale także i ilość konkurentów. Jeśli w roku 1936 uczestniczyło w turnieju 21 drużyn narodowych z 200 zawodnikami, to **organizatorzy liczą się już teraz z udziałem 28 państw,** a w najgorszym razie 24. W pierwszym wypadku rozgrywki olimpijskie trwałyby 8 dni, w drugim — 10, w okresie między 31 czerwca a 6 sierpnia. Za mecz wygrany zalicza się 2 punkty, za przegrany 1, a za walkower 0. Finalistów będzie ośmiu, gdyż po dwie pierwsze drużyny każdej z czterech grup walczyć będą w finale o miejsca od pierwszego do ósmego. Placów boju przewidują organizatorzy kilka, w tym jeden centralny, z trybuną na kilka tysięcy widzów, kryty, o elastycznej podłodze z desek.

Każde zawody prowadzone będą przez dwóch sędziów z państw neutralnych. Ponieważ będą brani pod uwagę także i arbitrzy polscy, przeto **PZPR pragnie wykorzystać nadchodzące mistrzostwa Europy w Pradze i dokształcić na nich naszych sędziów,** podobnie zresztą jak i **instruktorów.** Tam bowiem będą mieli okazję zapoznać się z najnowszymi metodami gry i sędziowania oraz zaznajomią się ze sposobem organizowania większych imprez o charakterze międzynarodowym.

W związku z wysłaniem takiej „naukowej" ekspedycji do Pragi, PZPR opracował dla wyjeżdżających tam trenerów i sędziów **instrukcję,** która precyzuje ich obowiązki. Podstawą jest bezwarunkowe **podporządkowanie się zarządzeniom** kierownictwa ekspedycji. Podczas mistrzostw będą oni musieli prowadzić ścisłe **notatki** z poczynionych obserwacji, po powrocie zaś sporządzą i nadeślą w ciągu 14 dni od zakończenia mistrzostw dokładne **sprawozdania wraz z własnymi uwagami i wnioskami.** Na tym jednak nie kończą się obowiązki zabranych przez Związek do Pragi sędziów i instruktorów. Za tę przyjemność będą oni musieli jeszcze „zapłacić" **uczestnictwem w krajowych kursach unifikacyjnych,** prowadzonych z ramienia PZPR-u dla tych trenerów i sędziów, którzy nie mieli okazji osobiście oglądać nowoczesnej koszykówki na mistrzostwach Europy.

W ten sposób Polski Związek Piłki Ręcznej pragnie „wyeksploatować" do maximum turniej praski, aby w roku przyszłym móc **godnie stawić czoła na Olimpiadzie** i nie zawieść zaufania Międzynarodowej Federacji, która znając wielkie możliwośc Polaków w trudnym sporcie piłki koszykowej, nie zawahała się rozstawić naszą reprezentację w grach o tytuł olimpijskiego mistrza świata.

J. Rotter

Koszykarki czeskie przeciw Polsce

Na międzynarodowy mecz w piłce koszykowej pań między Polską a Czechosłowacją, który odbędzie się 27 kwietnia w Pradze. Czesi ustalili następujący skład: Szolcova, Pulkerova, Chrzibalowa, Preusova, Schejnostowa, Divecka, Kopaczkova, Fragnerova, Mareszova, Meclova oraz jako rezerwowe Tomaszkova, Mirovicka, i Patkova.

Bokserzy Cracovii remisują z BBTS 8:8

Sekcja bokserska Cracovii, która w porównaniu do Wisły czy Grobli pracuje raczej w cieniu i rzadko pokazuje się na krakowskim ringu, rozegrała rewanżowe spotkanie z drużyną Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Sportowego. W miejsce wagi koguciej i ciężkiej odbyło się drugie spotkanie w półśredniej oraz walka **w wadze papierowej.**

Stoczyli ją **Wilczek (BBTS) ze Szczerbowskim** II. Obu zawodnikom starczyło kondycji zaledwie na pierwszą rundę i na pierwszą minutę dwu następnych. Wtedy tylko prowadzili walkę w tempie, przy czym Wilczek wykazywał lekką przewagę, punktując przeważnie lewą prostą i wygrał zasłużenie.

W w. muszej spotkało się dwu stosunkowo dobrych zawodników Szary (BBTS) z Tarnawskim (C). Krakowianin dysponuje szybkim ale słabym ciosem z lewej prostej, oraz niebezpiecznymi hakami, które jednak mijają się z celem ponieważ są zbytnio sygnalizowane. Szary atakuje rzadziej, cios jego jednak lepiej dochodzi do przeciwnika i to daje mu coraz wyraźniejszą przewagę. Taktycznie też jest lepszy, paraliżuje bowiem ataki przeciwnika zwłaszcza w trzeciej rundzie zwarciami, czemu Tarnawski nie umie przeciwdziałać. Ogłoszenie więc zwycięzcą Tarnawskiego wywołało gwałtowny **protest obiektywnie nastawionej publiczności** krakowskiej. W efekcie tego usłyszeliśmy wyjaśnienie, że **sędzia „pomylił się",** (ale który: czy odczytujący ringowy, czy piszący punktowy?). Wszyscy oczekiwali zatem sprostowania wyniku na korzyść Szarego i zdziwienie było niemniejsze, gdy usłyszano o... **remisie.** Zaiste, niezbadane są wyroki niektórych sędziów krakowskich.

Poza tym rażącym i denerwującym wyskokiem p. **Stawiarczyka** dalsze, punktowane przez niego walki odpowiadały ich przebiegowi na ringu. **W w. koguciej** zatem jeden z najlepszych pięściarzy Śląska **Puzon wypunktował Dwernickiego.** Zawdzięcza to przede wszystkim swojemu lewemu sierpowi, który jednak jest zbyt sygnalizowany i dlatego przez półtorej rundy nie daje efektu. Ślązak odsłania się często w chwili ataku, co umożliwia Dwernickiemu kilkakrotne skuteczne trafienie, ale dopiero w trzeciej rundzie. Krakowiak mimo przegranej wypadł wcale dobrze, nie na tyle jednak, aby **protestując przeciwko jego przegranej** — dawać „speakerowi" Mankowi okazję do wypowiedzenia wytwornego zwrotu: **„Uprasza się nie rzucać na ring kamieniami".**

W wadze lekkiej najlepszy obok Kühna bokser Cracovii **Szczerbowski** rozniósł w dwóch rundach **Mencla** i zmusił go do poddania po drugiej rundzie. Ślązak posiada silny cios z obu rąk, ale za szeroki i przytem słabo się kryje. Szczerbowski, zawodnik twardy, myślący, obdarzony ponadto silnym ciosem dobrze przytrzymał napór przeciwnika na początku obu rund i doprowadził go do całkowitego oszołomienia. Tutaj znowu próbkę swoich wartości sędziowskich pokazał **arbiter ringowy Moszkowski,** który zdecydowanie **powinien był walkę przerwać,** a nie dopuszczać do „bicia jak w bęben" nieprzytomnego zawodnika.

W pierwszej walce wagi półśredniej też zobaczyliśmy tylko dwie rundy, gdyż została ona przerwaną z powodu rozcięcia brwi u Jabłońskiego (C). Zwycięzcą ogłoszono kontuzjonowanego, ponieważ do tego momentu posiadał on wyraźną przewagę nad bardzo dobrym fizycznie ale surowym Pietrzykowskim (BBTS).

Druga w. półśrednia dała dalsze dwa punkty Cracovii, a widzom dobrą zabawę. Ujrzano bowiem na ringu dwa kontrasty: niedźwiadkowaty Wojtuś Chlebowski z BBTS kręcił się wkółko i oganiał się od natrętnego Stysiaka, który niezmordowanie przez całe trzy rundy obskakiwał go, zarabiając przy okazji punkty swoją lewą prostą. Gdy dobrotliwemu Wojtusiowi przebierała się miarka, potrząsał wojowniczo pięścią i próbował groźnych haków, które jednak nie były w stanie dosięgnąć „sprężynkowatego" krakowiaka o podziwu godnej kondycji.

Piękny pokaz boksu dali dopiero **„średniacy", Janota (BBTS) i Kühn (C).** Obaj dobrzy technicznie zaprezentowali skuteczne uniki i cios niezbyt wprawdzie silny, ale zadawany z myślą i precyzją. Celował w tym zwłaszcza Kühn, który wykazywał więcej zdecydowania i panował nad sytuacją. Mimo tego nie umiał zdobyć się na finisz i rozstrzygnąć walki na swoją korzyść, osiągając tylko remis.

Dobre wrażenie tej walki postarali się jednak zatrzeć zaraz dwaj **„półcieżcy"** Dobija (BBTS) i debiutant Kierdal (C). Ślązak zbudowany równie niedźwiadkowato jak Chlebowski i niższy o dwie głowy od krakowianina znokautował jednak w drugiej rundzie po obustronnej bijatyce ambitnie walczącego przeciwnika. Wynikiem swoim uzyskał wyrównanie końcowego, stan **meczu na 8:8.**

Publiczności, niezadowolonej nieco z powodu półgodzinnego opóźnienia imprezy, zebrało się około 1.500 osób.

(r-r)

Pierwsze zwycięstwa A. Jany

18-letni fenomenalny pływak francuski Alex Jany, rekordzista Europy i świata, przybył 21 bm. do Ameryki. Jany startował już w zawodach pływackich w Nowym Jorku, biorąc udział w biegu na 220 i 50 yardów stylem dowolnym. Oba te biegi wygrał. Pierwszy w czasie 2:11,5, pokonywując Amerykanina Gene Rogera i Gene Koslo, drugi bieg Jany wygrał w doskonałym czasie 22,7 sek.

Nowe rekordy świata w pływaniu Verdeura

Fenomenalny pływak amerykański, Joseph Verdeur, mistrz USA, ustanowił nowy rekord pływacki na dystansie 200 jardów stylem klasycznym, osiągając czas 2:16,4. Verdeur pokonał swego najgroźniejszego przeciwnika Dana De Foresta, który miał czas 2:19,4.

Na tych samych zawodach Verdeur wygrał 300 jardów stylem zmiennym, osiągając czas 3:25,5. Ostatni ten wyczyn dowodzi ogromnej wszechstronności pływackiej rekordzisty świata.

Piłkarze angielscy chcą przyjechać do Polski

Na ręce Śląsk. Zarządu OZPN wpłynęło w tych dniach pismo od znanego menażera piłkarskiego z Anglii, majora Franka C. Buckleya, w którym proponuje on przyjazd do Polski angielskiej drużyny „Hull City". Major Buckley jest jednym z najwybitniejszych działaczy sportowych z okresu przedwojennego i był menażerem znanej drużyny Wolveshampton Wanderers, która po zdobyciu mistrzostwa Anglii grała na Śląsku, remisując z reprezentacją okręgu 4:4.

W liście swym major Buckley wyraża chęć nawiązania kontaktu z piłkarskimi klubami Polski jeszcze w bieżącym sezonie.

Decyzja naczelnych władz piłkarskich w sprawie ewentualnego sprowadzenia zespołu „Hull City" nie jest jeszcze znana.

Cerdan nokautuje Greena

W piątek na stadionie „Madison Square Garden" odbyło się spotkanie między mistrzem Europy w wadze średniej, Francuzem, Marcelem Cerdanem a Amerykaninem Haroldem Geenem z Broocklinu.

Spotkanie przewidziane było na 10 rund, lecz już w drugiej rundzie Cerdan znokautował Greena. Bokser amerykański liczy zaledwie 24 lata i dotychczas prawie wygrywał wszystkie walki, przegrywając jedynie w zawodach w grudniu ubiegłego roku z Jonny Greco.

Cerdan do spotkania tego przygotował się bardzo starannie.

W najbliższym czasie zamierza spotkać się z mistrzem świata Tonny Saalem.

Chmielewski i Tony Zale-Załewski nokautują

Henryk Chmielewski, znakomity pięściarz Polski, a obecnie od kilku lat występujący jako pięściarz zawodowy — powraca do swej dawnej, dobrej formy. Dwa tygodnie temu pokonał on na punkty Goerge Williamsa z Baltimore. Obecnie w spotkaniu rewanżowym Polak znokautował Amerykanina po ładnej walce w szóstej rundzie.

Tony Zale-Zalewski, mistrz świata wagi średniej, wobec odwołania jego walki z Rocky Graziano, stoczył ostatnio walkę z Tommy Charles'em w Nieuneyeln (Stan New York). Mistrz świata Zalewski znokautował swego przeciwnika na początku czwartej rundy.

Bruneel i Nayer (Belgia) wygrywają 6-dniówkę w Paryżu

Pierwsza w tym roku 6-dniówka kolarska w Paryżu, która odbyła się na torze w Pałacu Sportowym, przyniosła zwycięstwo parze belgijskiej Achille Bruneel — Robert Nayes. Zwycięzcy zdobyli 810 pkt., przebywając łącznie 3.646 km. Drugie miejsca zajął zespół szwajcarski Hans Knecht — Freddie Kubler z 319 pkt. przed Francuzami Girardem i Louziotem — 250 pkt.

Niespodzianką było wycofanie się z zawodów zeszłorocznych zwycięzców, pary holenderskiej Geerit Schulte i Geerit Boeyen. Holendrzy prowadzili prawie do końca wyścig, aż do czasu, gdy Schultemu pękła opona, Schulte szybko wymienił koło i dołączył się do swego partnera, który w międzyczasie przejechał jedno okrążenie — nieuznane przez sędziów za ważne. Na znak protestu Holendrzy opuścili tor, by za kilka minut powrócić. Mieli wtedy do nadrobienia 20 okrążeń. Po półgodzinnej jeździe, przekonali się o bezowocności dalszej walki i ostatecznie wycofali się. W ogóle z 18 startujących drużyn wyścig ukończyło tylko 8.

Podczas wyścigu przyznawano zawodnikom wiele nagród za rozmaite dystansy trasy. Ostatnią z nich w wysokości 50.000 franków zdobyła para belgijska Bruneel — Nauyes za końcowy sprint. Łączna suma nagród w ciągu 6 dni zawodów wynosiła ok. 2 milionów franków.

Czy Kramer zrewanżuje się Talbertowi

W turnieju tenisowym na Florydzie w Miami, w którym bierze udział szereg czołowych tenisistów amerykańskich, wyniki były następujące:

Ćwierć finały: Segura (Ekwador) — Vincent (USA) 6:2, 6:2; Gardner Mullay (USA) — Lundgren (USA) 3:6, 6:0, 7:5. Mullay wygrał z trudem ze swym przeciwnikiem „młodą gwiazdą", studentem uniwersytetu; Talbert (USA) — Sexas (USA) 6:2, 2:6, 6:3; Jach Kramer (USA) — Everelt (USA) 6:2, 7:5.

Półfinały: Kramer (USA) — Segura (Ekwador) 6:4, 6:3; Mecz ten był piękną walką; Talbert (USA) — Mulloy (USA) 6:4, 3:6, 6:0. W finale znowu spotka się Kramer z Talbertem.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Kraków, Wielopole 1. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. M—17.281